

WIOLETTA KNAPIK¹

CHARAKTER WIĘZI RODZINNYCH WE WSPÓŁCZESNEJ RODZINIE WIEJSKIEJ NA PODSTAWIE WYBRANYCH WSKAŹNIKÓW ZASTOSOWANYCH W BADANIACH WŁASNYCH

Abstrakt. Artykuł został poświęcony problematyce więzi rodzinnych we współczesnych rodzinach wiejskich. Przeobrażenia stylu życia rodzin wiejskich pod wpływem globalizacji kulturowej oddziałują również na więzi społeczne. Badacze wskazują na osłabianie się więzi rodzinnych w związku z preferencją wartości indywidualistycznych. W artykule przedstawiono częściowe wyniki (tylko te dotyczące więzi rodzinnych) z przeprowadzonych badań w sześciu celowo dobranych gminach wiejskich południowej Polski: Busko-Zdrój, Ciężkowice, Kazimierza Wielka, Krościenko n/Dunajcem, Wieliczka, Zielonki (województwo małopolskie i świętokrzyskie). Głównym celem badań było ustalenie modelu współczesnej rodziny wiejskiej, determinowanego charakterem więzi rodzinnych. Sformułowano wskaźniki, a na ich podstawie określono model rodziny. Na podstawie analizy badań przeprowadzonych na terenach wiejskich można stwierdzić, iż w badanych gminach, zróżnicowanych pod kątem czynników społeczno-demograficzno-gospodarczych, więzi rodzinne są raczej trwałe. Respondenci utrzymują stałe kontakty ze swoimi rodzicami, rodzeństwem, jak również z dziećmi zamieszkałymi poza rodzinnym domem, na których – w razie potrzeby – mogą zawsze liczyć. Z dalszą rodziną widują się rzadziej, ale kontakty te mają charakter stały. Respondenci darzą zaufaniem swoich współmałżonków i najbliższych członków rodziny.

Słowa kluczowe: współczesna rodzina wiejska, więzi społeczne, obszary wiejskie

WPROWADZENIE

Rodzina zawsze była traktowana przez wszystkie kultury, nacje, religie jako podstawowa i fundamentalna grupa społeczna, o której prawa powinno dbać całe

¹ Autorka jest pracownikiem naukowym w Instytucie Ekonomiczno-Społecznym Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie (e-mail: wiolettaknapik@interia.pl).

społeczeństwo, gdyż jest ona „...wielostronnym systemem więzi człowieka z człowiekiem, pokolenia z pokoleniem. Jako wspólnota wiąże osobę ludzką we wszystkich fazach jej życia ze społeczeństwem, kulturą, narodem, klasą społeczną. Motywuje jej aktywność ekonomiczną, społeczną i kulturalną, kształtując cechy osobowości człowieka” [Kocik 2002, s. 24]. „Immanentną cechą rodzin współczesnych jest ich zwiększone zagrożenie dezintegracją i rozpadem. W związku z tym coraz częściej pisze się o jej kryzysie” [Tyszka 2003, s. 52]. Jednocześnie warto zauważyć, że rodzina, jako przedmiot badania, stanowi dla badacza poważne wyzwanie, ponieważ nieustannie dochodzi w niej do zmian, których przyczyny są zgoła odmiennej natury, ale zawsze pozostają w związku z upływającym czasem, zmieniającymi się potrzebami i możliwościami jej członków oraz zachodzącymi w niej – jako całości – zmianami strukturalnymi [Plopa 2005, s. 11–13]. To właśnie w rodzinie ma miejsce najważniejszy przekaz kulturowy w życiu każdego człowieka, odnoszący się do norm, wartości, umiejętności, sposobów postępowania w określonych sytuacjach, uniwersalnych kwalifikacji do współżycia w społeczeństwie [Rusiecki 2011, s. 34]. Współczesna rodzina narażona jest na wiele niebezpieczeństw związanych ze zmianami zachodzącymi w standardach wychowywania, które przyczyniają się do zwiększania ilości trudnych problemów pojawiających się na etapie socjalizacji pierwotnej, a do głównych zaliczyć można współczesne choroby cywilizacyjne, uzależnienia oraz konflikty o różnorodnym podłożu, jak chociażby trudna sytuacja ekonomiczna [Cudak 1995, s. 45]. Z przeprowadzonych około 10 lat temu w Stanach Zjednoczonych badań wynika, że model rodziny nuklearnej przechodzi poważny kryzys. Prawie 1/3 dzieci funkcjonuje w rodzinach, w których jest tylko jeden biologiczny rodzic lub nie ma ich w ogóle. Z zawieranych małżeństw co drugie rozpada się [Kwak 2005, s. 26–27]. Można zakładać, że w dobie globalizacji kulturowej dotarcie tych trendów do Polski jest tylko kwestią czasu.

Rodzina, jak definiuje ją Adamski [2002 s. 29–33], „...stanowi duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną”, gdzie największego znaczenia nabierają więzi oparte na miłości i stosunku pokrewieństwa. Jest elementarną, niezbędną i niezastąpioną grupą społeczną, o charakterze ponadczasowym i ponadnarodowym, stanowiąc jednocześnie fundament każdej dotychczasowej kultury. Poprzez umacnianie więzów łączących rodzinę, staje się ona w każdym okresie rozwoju cywilizacyjnego ostoją zapewniającą jej członkom stabilny i trwały rozwój. Jednak Kocik [2006, s. 64] zwraca uwagę na to, iż w ponowoczesności rodzina, jako instytucja ekonomiczna dająca jej członkom stabilizację, przestaje mieć priorytetowe znaczenie, a za główną przyczynę takiego stanu rzeczy uważa procesy indywidualizacji jednostki, zachodzące w drugiej połowie XX wieku, oraz intensywny rozwój sfery usług. Spowodowało to niezależnienie jednostki do rodziny, czyli jej usamodzielnienie. Autor podkreśla, że jednostka nie musi być obecnie związana na trwałe z innymi jednostkami, a do zaspokojenia swoich potrzeb fizycznych i duchowych potrzebna jest jej tylko określona ilość pieniędzy. Warto zatem monitorować stan więzi rodzinnych, używając do tego zróżnicowanych wskaźników, które mogą być również przydatne do badań kontynuowanych w przyszłości.

Do podtrzymywania prawidłowych więzi rodzinnych potrzebne jest wzajemne zaufanie jej członków. Zaufanie jest terminem, który ma wielowymiarowy charakter. W ujęciu psychologicznym oznacza „...całkowite zawierzenie komuś, wiarę w kogoś; ufność”, natomiast człowiek zaufany to „...taki, na którym można polegać, któremu się ufa; pewny” [*Słownik języka polskiego*, 2002, s. 1250]. Zaufanie społeczne powstaje wskutek obowiązywania w społeczeństwie zasad moralnych. Im bardziej surowe są normy etyczne, tym wyższy stopień zaufania społecznego [Fukuyama 1997, s. 177–186]. Traktując zaufanie jako element życia społecznego, rozumiemy je jako zespół współpracujących ze sobą jednostek, które w postępowaniu społecznym cechuje uczciwość i współpraca – wedle obowiązujących reguł. Zaufanie zdobywa się długo i bazuje ono na solidnych fundamentach. Zaufanie publiczne, oparte na pracy całego społeczeństwa, może być wspierane rozsądną polityką danego kraju. Natomiast jeżeli zaufanie ulegnie rozkładowi, nie ma praktycznie żadnego sposobu na jego naprawę. To dzięki wartościom ogólnospołecznym, których podstawą są: zaufanie społeczne, współpraca, wzajemna pomoc, wsparcie, powstaje kapitał społeczny [Fukuyama 1997, s. 27–39]. Barbara Fedyszak-Radziejowska, odnosząc się do polskiej wsi, twierdzi, że nie jest ona miejscem występowania szczególnego bogactwa kapitału społecznego opartego na zaufaniu. Zakłada, że wieś jest raczej źródłem społecznych zasobów, a nie społecznego kapitału [Fedyszak-Radziejowska, 2007, s. 67]. Zasoby społeczne stanowią sieć wzajemnych interakcji; pozostają do wykorzystania przez poszczególne jednostki bądź grupy społeczne w ramach realizacji wspólnych interesów [Giza-Poleszczuk i in. 2000, s. 32]. Zasoby społeczne stają się zatem potencjałem lokalnej społeczności. Tenże potencjał sprawia, że wspólnoty lokalne zaczynają być aktywne, co przejawia się w działalności nieformalnych grup, organizacji, sieci społecznych. Całkowity potencjał społeczności lokalnej opiera się na następujących wartościach:

- poczuciu tożsamości, które jest spoiwem i bodźcem do działania,
- wspólnych sprawach, które łączą poszczególnych członków danej społeczności,
- wypracowanych, skutecznych sposobach rozwiązywania problemów,
- dostępie do zasobów.

Wielkość potencjału społeczności lokalnej może się zmieniać w zależności od określonej sytuacji społeczno-ekonomicznej. Jakaś część potencjału może być tracona, innym razem potencjał może być pomnażany. W obliczu zagrożenia, różnych trudności społeczności lokalne, aby przeciwstawić się tym problemom, wytwarzają nowe mechanizmy. Do wzmagania ich potencjału przyczyniają się liderzy, którzy zasilając szeregi danych organizacji, działają i aktywizują innych do pracy na rzecz społeczności [Chaskin i in. 2007, s. 37–47]. Poczucie wspólnej tożsamości, zbieżność interesów, ale przede wszystkim aktywność danej społeczności lokalnej jest konsekwencją zaufania, jakim darzą się jednostki. Odnosi się ono również do organizacji, autorytetów, liderów, przedsiębiorców. Im wyższy stopień zaufania, tym wyższy poziom potencjału danej wspólnoty, który może, przy sprzyjających warunkach, przerodzić się w kapitał społeczny. Związek zaufania społecznego z potencjałem społecznym jest aż nadto oczywisty.

Jednostki funkcjonujące w rodzinach powiązanych trwałymi więziami rodzinnymi mogą stać się w danej wspólnocie fundamentem lokalnego kapitału społecznego.

Kapitał społeczny jest terminem bardzo pojemnym i bynajmniej niejednoznacznym. Nie można definiować go w kategoriach wymiernych, jak chociażby kapitał ludzki, który może być mierzony poziomem edukacji. Potencjał kapitału społecznego trudno jednoznacznie określić. Natomiast pewne jest, że proces tworzenia kapitału społecznego powstaje na skutek istnienia specyficznych więzi społecznych, sieci powiązań, które łączą podmioty życia gospodarczego. Jak zauważa Przybyszewski [2007, s. 22–23], kapitał społeczny bywa utożsamiany z wzorami zachowań, które przyjęte przez daną społeczność, jako wzór powszechnie obowiązujący, odnoszą się do norm, obyczajów, zasad. Ułatwia to interakcje między ludźmi i organizacjami, powoduje większą solidarność w realizacji wyznaczonych celów. Kapitał społeczny, definiowany w kategoriach wartości niematerialnych, jest szczególnie ważny w dobie globalizacji, bowiem we współczesnym świecie wzrasta rola wiedzy oraz osobistych powiązań. W tych realiach kapitał społeczny nabiera szczególnego znaczenia. Frysztacki [2006, s. 24] ujmuje tę zależność następująco: „...zachowujemy się, jakbyśmy wiedzieli, co się stanie w przyszłości, jak zachowania innych nas dotyczące będą przebiegały; w następstwie w korespondujący do tego założenia sposób postępujemy, jesteśmy zaangażowani w działania, które po części wynikają z owego domniemania na temat przyszłych działań naszych partnerów”. Z kolei według Jamesa Colemana kapitał społeczny jest dobrem publicznym; pojęcie to definiuje w aspekcie roli, jaką odgrywa edukacja. Siła i wiedza każdej jednostki wyzwalana w kontaktach międzyludzkich determinuje określone zachowania, tworzy wartość dodaną. Wartość ta, podobnie jak kapitał fizyczny i kapitał ludzki, ma nieoceniony wpływ na skalę funkcjonowania życia społeczno-gospodarczego [Rymsza 2007, s. 23–28].

Idea kapitału społecznego jest wyrazem interdyscyplinarnego podejścia. Teoria ta łączy koncepcje ekonomistów, politologów, socjologów, antropologów i psychologów społecznych. Kapitał społeczny można rozpatrywać jako wartość indywidualną oraz zbiorową. W przypadku tej pierwszej jednostka posiada kapitał wynikający z jej pochodzenia społecznego lub etnicznego, który wzbogaca się dzięki uczestnictwu w sieci różnorodnych powiązań. Należy wskazać także na taką cechę jednostkową, która może mieć społeczną genezę – jest nią przedsiębiorczość. Ludzie wytwarzają kapitał społeczny i korzystają z jego zasobów, co z kolei determinuje poziom jakości ich życia, przy czym udział każdej jednostki w tworzeniu i wykorzystaniu tego kapitału jest różny. Reasumując: „Teoria kapitału społecznego powstała w wyniku refleksji nad rolą i znaczeniem determinant zbiorowych w rozwoju społecznym i politycznym. Kapitał społeczny jest efektem występowania uwarunkowań społecznych w sukcesie indywidualnym i zbiorowym oraz ukazuje łączność i nierozdzielność aspektu ekonomicznego i społecznego w działaniu ludzkim” [Bartkowski 2007, s. 56].

Jak wspomniano, silne więzi społeczne stanowią fundament kapitału społecznego. Definicja więzi zakłada, że jest to „...ogół stosunków, relacji i zależności wiążących jednostkę z grupą, zbiorowością, ośrodkami kontroli społecznej lub inną jednostką...” [Olechnicki i Załęcki 1997, s. 244]. Oczywiście nie byłoby mowy o więziach bez styczności przestrzennej jednostek, dzięki którym dowiadują się one o swym istnieniu i wzajemnie lokalizują w przestrzeni [Szczepański 1972, s. 162–163]. Według Rybickiego [2005, s. 135] więzi społeczne możemy podzielić na trzy podstawowe rodzaje: a) więź zrzeszeniową (dobrowolność w naborze członków), b) więź stano-

wioną (przymusową), c) więź naturalną (rodzinną). Więzy rodzinne to więzi osobiste, intymne, indywidualne o trwałym charakterze, w których występuje więź całkowita – zarazem formalna i nieformalna [Walczak-Duraj 2006, s. 98–99]. Wspomniane więzi osobiste tylko w rodzinie osiągają tak wielkie znaczenie [Kocik 2002, s. 24]. „Społeczeństwo istnieje i rozwija się dzięki procesom integracyjnym, dzięki temu, że ludzie kontaktują się ze sobą i wspólnie działają” [Kulpińska 1991, s. 63]. To więzi, które ewoluowały na przestrzeni dziejów i określały tożsamość kulturową poszczególnych społeczeństw spowodowały, że ludzie stawali się tym, co wyróżnia ich spośród społecznych gatunków. Więź społeczna jest zatem podstawowym elementem socjalizacji społecznej jednostki [Marody i Giza-Poleszczuk 2004, s. 100].

Krzysztof Frysztacki odnosząc się do tematu więzi społecznych, zauważa, „... iż w wymiarze organizowania i rozwoju wspólnotowo-społecznościowego mamy do czynienia z naciskiem na wyraźniejszą niż dawniej specjalizację i profesjonalizację, na uwzględnianie obiektywnych komponentów ekonomicznych oraz formalnoprawnych i korespondujących z nimi narzędzi działania, na powiązanie z instytucjami otaczającego systemu. Jednocześnie jednak znaczenie nieformalnych więzi społecznych nie zanika, a wręcz przeciwnie, w dużym stopniu umożliwia i wzmacnia wykorzystywanie tych pierwszych mechanizmów. Więź społeczna i będąca jej pokłosiem organizacja oraz przejawy aktywności składają się na swoiste zasoby i potencjał tych, którzy tworzą społeczne całości” [Frysztacki 2006, s. 21–22]. Więzy rodzinne i rola rodziny, w rozumieniu Francisca Fukuyamy, nie zawsze są pozytywne z punktu widzenia ich znaczenia i wpływu na rozwój gospodarczy. Być może wydaje się to paradoksalne, ale w określonych warunkach zbyt silne więzi rodzinne mogą hamować wzrost gospodarczy. Pozytywnym przykładem wpływu familizmu na sytuację ekonomiczną są Chiny i Włochy; w tym przypadku jest spełniony warunek współistnienia z familizmem pozostałych wartości kulturowych. Problem pojawia się wówczas, gdy silne więzi rodzinne ograniczają formy organizacji społecznych, a w szczególności powstawanie dużych instytucji gospodarczych [Fukuyama 1997, s. 77–78].

Jak zauważa Bartoszek [2006, s. 58], do zbudowania silnych więzi wspólnotowych, na których oparty jest kapitał społeczny danej grupy, wymagane jest poczucie bezpieczeństwa każdego z jej członków. Nazywa je „bezpieczeństwem podmiotowym” dlatego, że istotne jest ono dla wszystkich rodzajów relacji w danej zbiorowości. Zakłócenie poczucia bezpieczeństwa indywidualnego członka społeczności w relacjach sąsiedzkich i instytucjonalnych będzie skutkowało obniżeniem kapitału mobilizacji obywatelskiej.

Poczucie bezpieczeństwa jest szczególnie istotne dla prawidłowego funkcjonowania rodziny, opiera się na prawidłowych relacjach zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych tworzących ją osób. Na poczucie bezpieczeństwa członka społeczności wiejskiej mogą mieć wpływ takie czynniki, jak: pochodzenie², gorsza sytuacja materialna³, brak perspektyw itd. „Tradycyjną społeczność wioskową spajały więzi rodzinne, terytorialne, wspólnego losu i doświadczeń oraz zawodowe, co czyniło ją wspólnotą lokalną” [Perepeczko 2006, s. 28]. W budowaniu silnych więzi, oprócz

² A w związku z tym niska samoocena.

³ Często związana z brakiem jakiejkolwiek pracy.

poczucia bezpieczeństwa, równie ważna i potrzebna rodzinie jest „pamięć rodzinna”, której zadaniem jest przekazywanie w procesach socjalizacji pierwotnej tego, co istotne dla jej trwałości, ciągłości i spójności, co dobrze zrealizowane przyczynia się także do zapewnienia ciągłości i koherentności całej grupy wspólnotowej [Sołdra-Gwiżdż 1993, s. 48]. W tym kontekście niepokojące jest to, co możemy zauważyć na polskiej wsi – więzi rodzinne ulegają rozluźnieniu, a w niektórych przypadkach dochodzi nawet do ich rozpadu. Do takich wniosków doszła Barbara Perepeczko po analizie Roczników Demograficznych, z których jasno wynika, że na wsi zauważa się coraz mniej rodzin wielopokoleniowych, zamieszkujących jedno gospodarstwo domowe, oraz zwiększającą się liczbę rozwodów [Perepeczko 2006, s. 30].

Podjmując temat więzi rodzinnych we współczesnej rodzinie wiejskiej, nie sposób pominąć aspektów historycznych⁴, związanych z galicyjską⁵ charakterystyką kultury lokalnej, gdzie: „Więź lokalna obejmująca bliski, znany i współżyjący na co dzień świat ludzi oraz wzbogacona wartościami środowiska historycznego i walorami natury znajdowała uzupełnienie w mniej powszechnie i mniej intensywnie przeżywaney (właściwie inteligenckiej, urzędniczej i szlachecko-ziemiańskiej), ale do dzisiaj nie wygasłej regionalnej wspólnoty galicyjskiej” [Pucek 2000, s. 214].

CHARAKTERYSTYKA WĘZI RODZINNYCH NA PODSTAWIE PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

Procesy globalizacji zachodzące we współczesnym społeczeństwie implikują zmiany we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. Przeobrażeniu ulegają również więzi społeczne. Badacze zajmujący się rodziną coraz częściej wskazują na zanik tradycyjnej rodziny, która zastępowana jest związkami partnerskimi. Celem prześledzenia zmian, jakie nastąpiły w tej kwestii w rodzinach wiejskich południowej Polski, w okresie od marca do kwietnia 2012 roku przeprowadzone zostały badania „Więzi rodzinne, sąsiedzkie i wspólnotowe we współczesnych rodzinach wiejskich na przykładzie wybranych gmin”. Celem projektu była próba diagnozy więzi społecznych przy założeniu, że badaniu poddani zostaną przedstawiciele rodzin z celowo dobranych gmin, zróżnicowanych pod kątem stopnia urbanizacji i ich rolniczego charakteru. W badaniu wykorzystano nielosową, okolicznościową⁶ [Frankfort-Nachmias i Nachmias 2001, s. 198–199] metodę doboru próby badawczej. Sformułowano główny problem badawczy: Jaki jest model współczesnej rodziny wiejskiej determinowany siłą więzi rodzinnych?

W ramach badań opracowano następujące zagadnienia:

1. Zróżnicowanie społeczno-demograficzne mieszkańców gmin (ze względu na miejsce zamieszkania, wiek, płeć, wykształcenie, strukturę dochodów, status społeczny).

⁴ Władysław Jacher zwracał na to uwagę już ćwierć wieku temu w swojej książce *Więź społeczna w teorii i praktyce* [1987], gdzie na s. 61 czytamy: „Charakterystyczną cechą różnych badań socjologicznych poświęconych więzi rodzinnej czy więziom rodzinnym jest ujmowanie ich historycznie. Pozwala to śledzić przeobrażenia rodziny i więzi rodzinnych przed wszystkim pod wpływem procesów urbanizacji i industrializacji”.

⁵ Znaczna część obszaru badań własnych znajduje się na terenach należących do Galicji.

⁶ Sztumski [2010, s. 158–159] nazywa taki dobór próby arbitralnym.

2. Trwałość więzi rodzinnych: między małżonkami, między dziećmi a rodzicami, z bliższą i dalszą rodziną.

3. Model życia współczesnej rodziny wiejskiej: sposób spędzania wolnego czasu, aktywność społeczno-zawodowa, autorytety, wartości życiowe.

4. Identyfikacja z miejscem zamieszkania.

W poniższym opracowaniu zawierającym wyniki badań skupiono się tylko na aspekcie 1. i 2.

W następstwie szybko postępującej globalizacji kulturowej, również na polskiej wsi, zachodzą dynamiczne przemiany w modelu funkcjonowania rodzin wiejskich. Jak podkreślają badacze, przeobrażenia te sprawiają, że kierowanie się, w życiu codziennym indywidualistycznymi wartościami prowadzi do osłabiania więzi w rodzinach wiejskich. Współczesna ekonomia życia codziennego powoduje, iż wszyscy mamy coraz mniej czasu na kontakty z przyjaciółmi, bliskimi znajomymi, sąsiadami, a nawet z rodziną. Coraz częstsze przypadki wystawiania naszego zaufania na próbę – w kontaktach osobistych, jak również ekspozowanie i nagłaśnianie przez media społecznie nieakceptowanych zachowań powodują podejrzliwość i nieufność we wzajemnych relacjach interpersonalnych, także rodzinnych. Celem dokonania próby oceny trwałości więzi rodzinnych w badaniach zawężonych głównie do częstotliwości kontaktów i wzajemnego zaufania członków rodziny sformułowano następujące wskaźniki:

- charakter pracy zarobkowej oraz główne źródło utrzymania,
- liczebność rodzin,
- rodziny dwu- lub trzypokoleniowe,
- kontakt respondentów z rodzicami (osobisty),
- kontakt respondentów z rodzicami (telefoniczny, za pośrednictwem mediów elektronicznych),
- kontakt respondentów z rodzeństwem (osobisty),
- kontakt respondentów z rodzeństwem (telefoniczny, za pośrednictwem mediów elektronicznych),
- kontakt respondentów z dalszą rodziną,
- kontakt respondentów z dorosłymi dziećmi, zamieszkałymi poza domem,
- autorytet respondentów u swoich dzieci,
- zaufanie respondentów do własnych dzieci,
- zaufanie respondentów do bliższej i dalszej rodziny (poza dziećmi),
- obowiązek dzieci wobec starszych rodziców, pomoc rodzinna.

Gminy wytypowane do badań są zróżnicowane pod kątem czynników społeczno-demograficzno-gospodarczych. Podstawowym założeniem było, iż reprezentacja gmin o różnym stopniu zurbanizowania, znaczenia rolnictwa, walorów turystyczno-krajobrazowych sprzyjających krzewieniu i podtrzymywaniu dziedzictwa kulturowego pozwala na uśrednienie wyników i przedstawienie obrazu współczesnej wsi południowej części kraju przez pryzmat więzi rodzinnych, sąsiedzkich, wspólnotowych, działalności społecznej oraz identyfikacji z miejscem zamieszkania. Do badań wytypowano 6 gmin wiejskich położonych w województwach: małopolskim (4 gminy: Ciężkowice, Krościenko n/Dunajcem, Wieliczka, Zielonki) i święto-

TABELA 1. Teren badań

TABLE 1. Areas of research

Gmina	Powiat	Województwo	Powierzchnia terenów wiejskich gminy ^a	Liczba ludności zamieszkująca tereny wiejskie ^a
Busko-Zdrój	Busko-Zdrój	świętokrzyskie	224 km ²	15 532
Busko-Zdrój – gmina typowo rolnicza, o korzystnych walorach klimatycznych (uzdrowiska); dominują gospodarstwa rolne o powierzchni 2–5 ha; urodzajność gleb w gminie można zaliczyć do przeciętnej.				
Ciężkowice	Tarnów	małopolskie	103 km ²	11 078
Ciężkowice – gmina zasobna w obiekty kultury materialnej i sakralnej; charakter turystyczny, rozdrobnione rolnictwo; rozwój agroturystyki.				
Kazimierza Wielka	Kazimierza Wielka	świętokrzyskie	135 km ²	10 820
Kazimierza Wielka – gmina typowo rolnicza, posiadająca wspaniałe gleby (czarnoziemy na lessach i mady) oraz korzystne warunki klimatyczne; duże walory krajobrazowe.				
Krościenko n/Dunajcem	Nowy Targ	małopolskie	57 km ²	6 569
Krościenko n/Dunajcem – gmina turystyczna, wykorzystująca walory krajobrazowe (spływ Dunajcem); niewielkie znaczenie rolnictwa; kultywowanie tradycji.				
Wieliczka	Wieliczka	małopolskie	87 km ²	31 895
Wieliczka – tereny wiejskie tej gminy są najbardziej zaludnione ze wszystkich gmin miejsko-wiejskich w Polsce; charakter turystyczny; niewielkie znaczenie rolnictwa, dominują gospodarstwa do 1 ha.				
Zielonki	Kraków	małopolskie	49 km ²	18 133
Zielonki – gmina silnie zurbanizowana; większość obszaru gminy znajduje się w strefie chronionego krajobrazu, niewielkie znaczenie rolnictwa; prężnie rozwijający się sektor usług.				

^a http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/krak/ASSETS_11p04_01.pdf
http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/kielce/ASSETS_11p04_01.pdf

krzyskim (2 gminy: Busko-Zdrój, Kazimierza Wielka – tabela 1). Narzędziem był anonimowy kwestionariusz ankiety przekazany 129 respondentom. Przeprowadzone badania i wyciągnięte z nich wnioski dotyczą tylko eksplorowanego obszaru, niemniej wskazują na potrzebę dalszych, szerszej zakrojonych badań.

Kwestionariusze ankiet rozprowadzane były na terenach wiejskich na zasadzie dostępności badanych, zgodnie z założeniem: jedna ankieta w jednej rodzinie. Większość respondentów stanowiły kobiety, których było 90, mężczyzn – 39. Przewagę stanowiły osoby młode od 18 do 30 roku życia, których odnotowano 59. Następnym przedziałem, od 31 do 40 lat, reprezentowany był przez 12 osób. Stosunkowo liczny był jeszcze przedział wiekowy od 41 do 50 lat i wynosił 32 osoby. Badani mający od 51 do 60 lat oraz 60 lat i więcej to 26 osób (po 13 reprezentantów w każdym z tych przedziałów). W próbie dominowały osoby ze średnim wykształceniem – 60 osób oraz wyższym: zawodowym i magisterskim – 45 osób. Pozostałe kategorie, odnoszące się do posiadanego wykształcenia: policealne, gimnazjalne i podstawowe, miały po 8 przedstawicieli.

W badanej populacji osób żyjących w związku małżeńskim było mniej więcej tyle samo co osób niezamężnych, odpowiednio 59 i 54. Wdowców i wdów odnotowano 9, a rozwiedzionych 7. W próbie badawczej dominowały osoby bezdzietne (58); kolejno, pod względem liczebności, byli badani mający dwoje dzieci (33), jedno (18), troje (12), czworo (5) oraz więcej niż czworo (3). Większość respondentów zamieszkiwała w gospodarstwach domowych liczących cztery lub pięć osób (po 33 osoby w obydwu kategoriach). Zamieszkiwanie w rodzinach dwu-, trzy- lub sześcioosobowych zadeklarowało po 16 respondentów. Gospodarstwa jednoosobowe wystąpiły w przypadku 7 badanych, natomiast siedmioosobowych było 6. Odnotowano tylko po 1 ośmioosobowym i dziesięcioosobowym gospodarstwie.

Jako źródła utrzymania respondenci najczęściej wskazywali pracę zawodową poza gospodarstwem – 85 osób. Kolejno były to: renta bądź emerytura – 27 osób, praca we własnym gospodarstwie nieprzynosząca dochodu – 15. Pracę we własnym gospodarstwie przynoszącą dochód oraz zasiłek dla bezrobotnych, jako źródło utrzymania, zaznaczyło po 14 badanych. Kolejnymi źródłami utrzymania wskazywanymi przez respondentów były praca dorywcza w Polsce (poza własnym gospodarstwem) – 12 osób oraz praca dorywcza za granicą – 10 przypadków. Respondenci poproszeni o zaznaczenie jednego, głównego źródła utrzymania w większości wybierali kategorię: „praca zawodowa poza gospodarstwem” – 85 osób. Rentę lub emeryturę wskazało 18 ankietowanych, a pracę we własnym gospodarstwie przynoszącą dochód – 10. Pracę dorywczą w Polsce oraz pracę dorywczą za granicą podał po 6 osób. Zasiłek dla bezrobotnych, jako główne źródło utrzymania, uznało 3 badanych, a pracę we własnym gospodarstwie nieprzynoszącą dochodu – 1. W większości rodzin respondentów, bo w 81 przypadkach, nie było osób bezrobotnych. W odniesieniu do 28 rodzin, w których występował problem bezrobocia, sytuacja ta dotyczyła 18 kobiet i 10 mężczyzn.

Przeważająca większość badanych to rdzenni mieszkańcy swoich wsi: ze 129 respondentów, 85 osób zamieszkiwało w swoich wsiach od urodzenia. W gronie pozostałych 44 badanych dominowały osoby, w liczbie 17, zamieszkujące w swoich wsiach od 21 do 30 lat; kolejne 8 osób – w przedziale od 11 do 20 lat, 7 osób – od 1 roku do 5 lat oraz po 6 osób zamieszkujących od 6 do 10 lat oraz powyżej 30 lat. Większość respondentów mieszkała w swojej wsi jako przynajmniej drugie już pokolenie. W przypadku 81 badanych matka pochodziła z tej samej wsi co respondent, natomiast 73 respondentów wskazało na ojców.

Pytanie o liczbę pełnoletnich braci lub sióstr dotyczyło rodzeństwa obecnie żyjącego. Należało uwzględnić również rodzeństwo przyrodnie (dzieci rodzica/ów z poprzedniego związku) i adoptowane. Wśród rodzin respondentów dominował model rodziny „2+2”, ponieważ 47 badanych zadeklarowało posiadanie jednego brata lub siostry, spośród nich 26 badanych to osoby w młodym wieku – do 40 roku życia, 35 badanych miało dwoje rodzeństwa, a rodziny wielodzietne, z czworgiem dzieci, reprezentowane były przez 14 ankietowanych, 8 respondentów ma pięcioro dzieci, 3 – sześcioro, 2 – siedmioro oraz 3 – ośmioro. Spośród 129 badanych – 17 to jedynacy.

Niemal wszyscy respondenci utrzymywali stałe, w miarę częste kontakty z rodzeństwem, tylko jedna osoba takich kontaktów nie utrzymywała, 25 badanych

pozostawała ze swoim rodzeństwem we wspólnym gospodarstwie domowym, tyle samo osób deklarowało kontakt kilka razy w miesiącu, natomiast kilka razy w tygodniu – 18 ankietowanych, a mniej więcej raz w tygodniu – 16. Kilka razy w roku widywało się 18 respondentów, a 5 rzadziej niż raz w roku. Większość badanych, bo 73, uznała, że ewentualne częstsze, osobiste kontakty z rodzeństwem nie są uwarunkowane miejscem/odległością zamieszkania, a zadeklarowana częstotliwość tychże kontaktów, z punktu widzenia respondentów, jest optymalna.

Część respondentów (45) posiadała dorosłe dzieci, powyżej 18 roku życia. Prawie połowa z nich (21) miała dwoje pełnoletnich dzieci, posiadanie jednego zgłosiło 8 osób, trojga zadeklarowało 10 badanych, a czworga i pięciorga – odpowiednio 4 i 2. Ankietowani utrzymywali stały i dość częsty kontakt ze swoimi dorosłymi dziećmi, zamieszkałymi poza rodzinnym domem: 10 spośród nich – codziennie, a 7 – kilka razy w tygodniu, 10 – mniej więcej raz w tygodniu, 8 badanych zadeklarowało swe kontakty kilka razy w miesiącu, 6 – mniej więcej raz w miesiącu, a 2 – kilka razy w roku. Rzadziej niż raz w roku kontaktował się z dzieckiem 1 ankietowany. Podobnie 1 respondent zadeklarował, że nie utrzymuje żadnych kontaktów.

Na pytanie zadane respondentom mającym dorosłe dzieci, które czasowo lub na stałe mieszkają poza domem (45): „Czy w przypadku np. nagłej, ciężkiej choroby, sytuacji losowej (pożar, powódź) – mógłby Pan/mogłaby Pani liczyć na to, że któreś z dzieci, na stałe zamieszkałych poza domem, rzuciłoby wszystko i przyjechało na jakiś czas (w zależności od potrzeb), aby Panu/Pani pomóc?” – 43 badanych odpowiedziało „tak”, natomiast 2 – „nie”.

W przypadku respondentów mających dzieci – 26 spośród z nich wskazało zamieszkiwanie swoich pociech z nimi „pod jednym dachem” i większość z nich (19) uważa, że dzieci darzą ich autorytetem, 6 ankietowanych nie potrafiło się jednoznacznie określić, a żaden z badanych nie zakreślił kategorii „brak autorytetu u dzieci”.

Znaczna część respondentów zamieszkiwała wspólnie ze swoimi rodzicami (42 z matką i ojcem, 20 tylko z matką, a 4 tylko z ojcem). Codziennie swoją matkę odwiedzało 6 badanych, natomiast ojca 2, kilka razy w tygodniu spotykało się ze swoimi matkami 12 badanych, a z ojcami – 6, mniej więcej raz w tygodniu matkę odwiedzało 11, a ojców 9 respondentów. Kilka razy w miesiącu z matką spotykało się 9, z ojcami – 8 badanych. Mniej więcej raz w miesiącu odwiedzało matkę 5 respondentów, a ojca – 7, kilka razy w roku z matką widziało się 2, z ojcem – 4 ankietowanych. Po jednym respondencie wskazało na kontakt z matką oraz z ojcem tylko raz w roku. Rzadziej niż raz w roku 5 badanych odwiedzało ojca. Z powodu śmierci 23 respondentów nie miało matki, a 39 – ojca. Tylko 2 respondentów nie zna swojego ojca.

Aby poznać opinię respondentów w zakresie ich poczucia obowiązku pomocy rodzicom oraz swojej rodzinie zamieszczono stwierdzenie: „Dorosłe dzieci mają obowiązek troszczyć się o swoich starzejących się rodziców”. Odpowiedź: „zdecydowanie się zgadzam” uzyskała 70 zaznaczeń. Pozostałe kategorie odnotowały następujące liczebności: „zgadzam się” – 49, „nie zgadzam się” – 1, „zdecydowanie się nie zgadzam” – 2, „trudno powiedzieć” – 6. W tej kwestii wypowiedziało się 128 badanych, 1 nie udzielił odpowiedzi. Następnie poproszono ich o wyrażenie swojej opinii na temat: „najpierw powinno się dbać o siebie i swoją rodzinę, dopiero

później pomagać innym”. W tej sprawie rozkład odpowiedzi uległ zmianie, a odpowiedź: „zdecydowanie się zgadzam” uzyskała wobec poprzedniego wyniku tylko 30 zaznaczeń, natomiast „zgadzam się” – 55. Pozostałe kategorie przedstawiają się następująco: „nie zgadzam się” – 18, „zdecydowanie się nie zgadzam” – 1, „trudno powiedzieć” – 19. W tej kwestii wypowiedziało się 123 badanych, 6 nie udzieliło odpowiedzi, z których 5 to osoby, które wyraziły jednak swoją opinię dotyczącą stwierdzenia, że „dorosłe dzieci mają obowiązek troszczyć się o swoich starzejących się rodziców”. Reasumując, łącznie 119 respondentów zgodziło się z opinią, że powinnosc opieki nad starymi rodzicami ciąży na ich dzieciach, a 85 skłoniło się ku twierdzeniu, że „najpierw powinno się dbać o siebie i swoją rodzinę, dopiero później pomagać innym”. Wynika z tego jednoznacznie, że respondenci przekładają obowiązek wobec własnych rodziców nad interesy własne oraz potrzeby swoich współmałżonków i dzieci.

Kolejną badaną kwestią była częstotliwość kontaktów utrzymywanych z rodziną zamieszkałą poza własnym gospodarstwem domowym. W grupie „dziadkowie” największa liczba respondentów zakreśliła kategorię „w ostatnim miesiącu”, podobnie w przypadku wujków i ciotek dodatkowo 23 respondentów odwiedzało ich w ostatnim kwartale. Zbliżone liczebności: 13, 10 i 9 osiągnęły kategorie: „w ostatnim półroczu”, „w ostatnim roku” i „ponad rok temu”. Podobną tendencję odnotowano w przypadku kuzynostwa. W odniesieniu do teściów jedyną, odznaczającą się kategorią jest „w ostatnim miesiącu”. Analogicznie – szwagier lub szwagierka; w tym przypadku należy jeszcze podkreślić drugą kategorię: „w ostatnim kwartale”, którą wybrało 13 ankietowanych. Podobnie siostrzeńcy i bratankowie. W przypadku rodziców chrzestnych także większość wskazań (34) dotyczyła spotkań w ostatnim miesiącu. Jednakże respondenci wybierali także inne kategorie: „w ostatnim roku” i „ponad rok temu”, które w tej grupie odnotowały najwięcej wskazań, odpowiednio 17 i 11 (tabela 2).

TABELA 2. Kontakty z krewnymi ($N = 129$)

TABLE 2. Contact with relatives ($N = 129$)

Kryteria	W ostatnim miesiącu	W ostatnim kwartale	W ostatnim półroczu	W ostatnim roku	Ponad rok temu	Nie ma takich krewnych lub nie żyją	Brak odpowiedzi	Razem
Dziadkowie	52	6	1	3	1	53	13	129
Wujkowie i ciotki	66	23	13	10	9	5	3	129
Kuzyni	60	28	11	15	9	3	2	129
Teściowie	39	7	1	1	6	55	20	129
Szwagier lub szwagierka	53	13	2	2	8	39	12	129
Siostrzeńcy, bratankowie	50	18	6	5	4	32	14	129
Rodzice chrzestni	34	19	9	17	11	31	8	129

Identyfikacja z miejscem zamieszkania jest wzmagana poprzez zacieśnianie więzów z bliższą i dalszą rodziną. Kiedyś na wsi przy budowie domu, pracy w go-

spodarstwie korzystano z fachowej pomocy (odpłatnie lub nieodpłatnie) bliższej lub dalszej rodziny. A jak to wygląda dzisiaj? Respondentów poproszono o przyznanie rang określonym kategoriom; ranking od 1 do 5 oznacza, że w przypadku „1” respondenci korzystają w pierwszej kolejności, „2” – w drugiej kolejności itd. Najwyższą rangę wśród respondentów uzyskała odpowiedź d) „korzysta zarówno z usług obcych firm (spoza rodziny), jak i z pomocy rodzinnej”, następnie odpowiedź b) „niektórzy członkowie rodziny mają wyspecjalizowane firmy i z ich pomocy korzysta”, dalej odpowiednio: c) „korzysta tylko z usług obcych firm (spoza rodziny)”, a) „nadal korzysta z takiej formy pomocy rodzinnej” i na końcu e) „nie korzysta z żadnej pomocy”, której ranga jest prawie trzy razy mniejsza od „d” (tabela 3).

TABELA 3. Korzystanie przez respondentów z fachowej pomocy bliższej lub dalszej rodziny (odpłatnie lub nieodpłatnie), na przykład przy budowie domu, pracy w gospodarstwie ($N = 129$)

TABLE 3. Respondents using the expert family support (paid or free of charge), for example: building a house, work in farm ($N = 129$)

Kryteria	Brak odpowiedzi	1	2	3	4	5	Razem
a) Nadal korzysta z takiej formy pomocy rodzinnej	27	48	13	19	11	11	129
b) Niektórzy członkowie rodziny mają wyspecjalizowane firmy i z nich korzysta	30	15	26	33	16	9	129
c) Korzysta tylko z usług obcych firm (spoza rodziny)	29	11	13	26	43	7	129
d) Korzysta zarówno z usług obcych firm (spoza rodziny), jak i z pomocy rodzinnej	17	35	44	22	9	2	129
e) Nie korzysta z żadnej pomocy	34	12	1	1	8	73	129

Ranking od 1 do 5 oznacza, że w przypadku „1” respondenci korzystają w pierwszej kolejności, „2” – w drugiej kolejności itd.

Największe zaufanie respondenci mieli do swoich współmałżonków. W pierwszej kolejności zwróciliby się do nich o pomoc w wyszczególnionych trzech sytuacjach życiowych: w przypadku choroby (52), rozmowy, jeśli pojawiłyby się poważne problemy (46) oraz w przypadku zdarzeń losowych (24). Gdyby zaistniała potrzeba pożyczania znacznej sumy pieniędzy, udaliby się do ojca (30) i do matki (22). Ponieważ żaden z respondentów nie wskazał na współmałżonka, można wnioskować, iż badani prowadzą wspólny, małżeński budżet. W przypadku trzech pozostałych sytuacji życiowych respondenci udaliby się w pierwszej kolejności do swoich matek. Ojciec, oprócz pożyczania znacznej sumy pieniędzy, byłby przydatny w przypadku zdarzeń losowych (16 badanych), pozostałe sytuacje odnotowały 5 i mniej głosów. Do swoich córek udaliby się ankietowani przede wszystkim w przypadku choroby, natomiast syn otrzymał minimalną liczbę głosów (po 2 i po 5 w czterech sytuacjach). Prawie żaden z badanych nie zaznaczył synowej i zięcia jako osób, do których udałby się w przypadku określonego zdarzenia losowego. Mogą natomiast liczyć na siostry (odpowiednio: 10, 13, 16, 5 głosów), ale rzadziej na braci (3, 6, 7, 6) – tabela 4.

TABELA 4. Osoby, do których w pierwszej kolejności zwróciliby się respondenci w określonych sytuacjach życiowych ($N = 129$)

TABLE 4. Persons which respondents asking for a help in first order in specific life situations ($N = 129$)

Kryteria	W przypadku choroby	Pożyczenie znacznej sumy pieniędzy	Rozmowa w przypadku poważnych problemów	Zdarzenie losowe (np. powódź)
Mąż/zona, partner/partnerka	52	14	46	24
Matka	45	22	21	25
Ojciec	5	30	4	16
Córka	23	6	6	2
Synowa	1	0	0	1
Syn	2	5	2	5
Zięć	0	1	0	0
Siostra	10	13	16	5
Brat	3	6	7	6
Inny krewny respondenta	3	3	4	5
Inny krewny (męża/żony)	2	2	1	1

Poszczególne kategorie nie sumują się do 129 (100%), ponieważ respondenci mogli nie zakreślić niektórych z nich.

PODSUMOWANIE BADAŃ

W wyłonionej okolicznościowej próbie badawczej większość stanowią kobiety, przeważają osoby młode, w wieku od 18 do 40 roku życia, ze średnim oraz wyższym (zawodowym i magisterskim) wykształceniem. Próba badawcza jest podzielona mniej więcej pół na pół, na osoby żyjące w związku małżeńskim i na osoby niezamężne. Większość stanowią osoby bezdzietne, a 1/4 to respondenci mający dwoje dzieci. Przeważają gospodarstwa domowe liczące czterech, pięciu i sześciu członków (63,6%).

Głównym źródłem utrzymania jest praca zawodowa poza gospodarstwem. Pracą we własnym gospodarstwie, abstrahując od generowanego przez nie dochodu (bądź nie), zajmuje się około 1/4 respondentów. W większości rodzin respondentów nie ma osób bezrobotnych. W przypadku ponad 1/5 rodzin, w których występuje problem bezrobocia, sytuacja ta dotyczy przede wszystkim kobiet. Przeważająca większość badanych to rdzenni mieszkańcy swoich wsi, zamieszkujący w nich od urodzenia. Wśród pozostałych osób dominują respondenci związani ze swoją wsią od 21 do 30 lat. Większość ankietowanych mieszka w swojej wsi jako przynajmniej już drugie pokolenie – ich matki i ojcowie również zamieszkiwali w tej samej miejscowości. Wśród rodzin, z których wywodzą się respondenci, dominuje model rodziny „2+2” (ponad 1/3 badanych).

Analizując dane w zakresie więzi rodzinnych, można stwierdzić, że niemal wszyscy z badanych utrzymują stałe kontakty z rodzeństwem. Blisko 1/4 respondentów pozostaje ze swoim rodzeństwem we wspólnym gospodarstwie domowym. Taki sam odsetek deklaruje kontakty kilka razy w miesiącu. Większość badanych uznała, że ewentualne częstsze, osobiste kontakty z rodzeństwem nie wynikają ze zbyt

odległego miejsca ich zamieszkania. Duża część respondentów (ponad 1/3) posiada dorosłe dzieci, powyżej 18 roku życia. Większość z nich ma dwoje pełnoletnich dzieci. Również większość respondentów utrzymuje stałe i dość częste kontakty ze swoimi dorosłymi dziećmi, zamieszkałymi poza rodzinnym domem, a w przypadku na przykład nagłej, ciężkiej choroby, sytuacji losowej (pożar, powódź) mogliby liczyć na ich pomoc. W odniesieniu do respondentów mających dzieci – 26 spośród nich zadeklarowało zamieszkiwanie wspólnie ze swoimi dziećmi. Większość dzieci zamieszkujących z respondentami pod wspólnym dachem darzy swoich rodziców autorytetem. Znaczna część ankietowanych zamieszkuje wspólnie ze swoimi rodzicami (rodziny dwu- i trzypokoleniowe). Pozostali badani zadeklarowali częste kontakty z nimi: codziennie, mniej więcej raz w tygodniu oraz kilka razy w tygodniu. W odniesieniu do kontaktów utrzymywanych z członkami rodziny zamieszkałymi poza gospodarstwem domowym respondentów – w grupie „dziadkowie” dominują kontakty raz w miesiącu, podobnie w przypadku wujków i ciotek. Taką samą tendencję odnotowano w przypadku kuzynostwa, teściów, szwagra lub szwagierki, siostrzeńców, bratanków, a także rodziców chrzestnych.

Dawniej na wsi przy budowie domu, pracy w gospodarstwie bardzo często korzystano z fachowej pomocy (odpłatnie lub nieodpłatnie) bliższej lub dalszej rodziny. Obecnie w badanych gminach, jak pokazały wyniki, respondenci również w pierwszej kolejności korzystają z nieodpłatnej bądź odpłatnej pomocy rodzinnej.

Największe zaufanie mają respondenci do swoich współmałżonków. W pierwszej kolejności zwróciliby się do nich o pomoc w wyszczególnionych trzech sytuacjach życiowych: w przypadku choroby, gdyby pojawiły się poważne problemy oraz w przypadku zdarzeń losowych. Gdyby zaistniała potrzeba pożyczenia znacznej sumy pieniędzy, udaliby się do ojca i do matki. Ojciec, oprócz pożyczenia znacznej sumy pieniędzy, byłby przydatny w przypadku zdarzeń losowych. W przypadku choroby respondenci udaliby się przede wszystkim do swoich córek, natomiast do syna niewielu. Niemal nikt z badanych nie zaznaczył synowej i zięcia jako osób, do których udałby się w przypadku określonego zdarzenia losowego. Mogą natomiast liczyć na siostry, ale rzadziej na braci.

WNIOSKI

Na podstawie badań przeprowadzonych w sześciu gminach południowej Polski można wyłonić kilka typów rodzin, wśród których dominuje model rodziny dwupokoleniowej, zamieszkującej w swojej wsi od urodzenia lub jako kolejne pokolenie. Sytuacja taka powoduje zmiany w charakterze występujących tam więzi. Biorąc pod uwagę ich trwałość, dokonano następującej typologii:

- model rodziny zbliżony do rodziny tradycyjnej,
- model rodziny mieszany, na poły tradycyjny i nowoczesny,
- model rodziny nowoczesny.

W modelu rodziny zbliżonym do rodziny tradycyjnej ważną jest zarówno liczba jej członków (liczba dzieci oraz rodziny dwu- i trzypokoleniowe), jak i częstotliwość oraz charakter kontaktów z bliższą i dalszą rodziną – utrzymywanie częstych kontaktów z rodzicami i rodzeństwem oraz względnie trwałe kontakty (przynajmniej raz w miesiącu) z dalszą

rodziną: wujkami, ciotkami, teściami, szwagrami, siostrzeńcami, bratankami. Więzy w takich rodzinach są bardzo mocne, oparte na stosunkach osobowych i autorytecie, którym darzy się starszych członków rodziny, a przede wszystkim rodziców. Różnice międzypokoleniowe schodzą na plan dalszy dzięki wzajemnemu zrozumieniu, zaufaniu i akceptacji.

W modelu rodziny mieszanym, oprócz cech istniejących w modelu zbliżonym do tradycyjnego, więzi zacieśniane są nie tylko wskutek kontaktów *face to face*, ale również przy użyciu nowoczesnych metod komunikacji elektronicznej, co sprawia, że nawet w sytuacji, kiedy rodzeństwo lub dzieci i rodzice nie mieszkają razem, wiedzą o swoim codziennym życiu i problemach, dzięki czemu czują aktywne wzajemne wsparcie w trudnych sytuacjach.

W nowoczesnym modelu rodziny względnie silne więzi utrzymywane są przede wszystkim pomiędzy najbliższymi członkami rodziny (między małżonkami, między rodzicami a dziećmi, między rodzeństwem), a ich charakter oparty jest na częstych kontaktach, zarówno osobistych, jak i za pomocą telefonu i mediów elektronicznych. Jednakże w tych rodzinach istniejące więzi pomiędzy najbliższymi członkami rodziny nie są tak silne jak w rodzinach o charakterze bardziej tradycyjnym. Wynika to z dominacji rodzin jednopokoleniowych, gdzie najpierw średnie, a potem młodsze pokolenie podejmuje życie na własny rachunek, często opuszcza rodzinną wieś, wyjeżdżając do pracy w mieście lub migrując za granicę.

Związki partnerskie zastępujące małżeństwa oraz życie „w pojedynkę” w pewnym stopniu przyczyniają się również do osłabiania więzi rodzinnych, kosztem poszerzania kontaktów koleżeńskich, przyjacielskich oraz z dalszymi znajomymi. Osłabieniu ulegają więzi pomiędzy dziadkami a wnukami, nie tylko z powodu dużych różnic międzypokoleniowych, w zakresie prezentowanych postaw, wyznawanych poglądów, wiary, ale przede wszystkim w wyniku rzadszych kontaktów i braku możliwości budowania wspólnej, „emocjonalnej platformy”. Rozluźnieniu ulegają również więzi z członkami dalszej rodziny, przede wszystkim z powodu braku czasu spowodowanego tempem życia współczesnego społeczeństwa.

Na podstawie sformułowanych wskaźników dokonano próby klasyfikacji badanych rodzin w celu określenia ich modelu według trzech zaproponowanych wzorców.

Pierwszym ze wskaźników był charakter pracy zarobkowej oraz główne źródło utrzymania. Większość respondentów (65,9%) utrzymuje się z pracy zawodowej poza gospodarstwem i jest to głównym źródłem utrzymania ich rodzin; jedynie 22,4% zadeklarowało pracę na gospodarstwie, z czego dla 11,6% badanych jest to praca nieprzynosząca dochodu, a dla 10,8% – przynosząca dochód. Zakładając, że dominacja produkcji rolniczej w źródłach dochodów rodzin wiejskich wskazuje na ich bardziej tradycyjny charakter – w badaniach własnych niewielki odsetek takich rodzin (22,4%) znamionuje występowanie nowoczesnego modelu rodziny.

Kolejnym zaproponowanym wskaźnikiem była liczebność rodzin. Przyjęto, że rodziny tradycyjne są liczniejsze, odbiegające od tradycyjnego wzorca „2+2”. Większość respondentów zamieszkuje w gospodarstwach domowych liczących cztery pięć lub sześć osób (63,6%). Należy więc przyjąć, że są to rodziny raczej liczne i pod tym względem najeżałoby zakwalifikować je do modelu rodziny zbliżonego do rodziny tradycyjnej.

W tradycyjnej wsi rodziny trzypokoleniowe stanowiły standard. Współcześnie takich rodzin jest niewiele. W badanych gminach stwierdzono istnienie 24 rodzin (18,6%) dwupokoleniowych oraz 18 rodzin (13,9%) trzypokoleniowych. Wynik ten uprawnia do stwierdzenia, że mamy do czynienia z modelem bardziej nowoczesnym (na potrzeby pracy nazwano ją modelem mieszanym).

Ocenie poddano również częstotliwość osobistych kontaktów respondentów z rodzicami. Na podstawie analizy uzyskanych wyników tenże kontakt jest stały i częsty, co w większym stopniu charakteryzuje rodziny bardziej tradycyjne.

Uwzględniono także, jako kolejny wskaźnik, kontakty respondentów z rodzicami, odbywające się w sposób niebezpośredni, tzn. telefoniczny, za pośrednictwem mediów elektronicznych oraz rzadziej – listowny. Z badań wynika, że respondenci utrzymują codzienne kontakty z rodzicami zarówno osobiste, jak i telefonicznie bądź za pośrednictwem mediów elektronicznych. Natomiast tam, gdzie deklarowano kontakty kilka razy w tygodniu, mają one przeważnie charakter nieosobisty. Oba fakty wskazują na bardziej nowoczesny model rodziny (model mieszany).

Miarą siły więzi rodzinnych jest osobisty kontakt respondentów z rodzeństwem. Badani ze wszystkich gmin w większości deklarują stałe kontakty ze swoim rodzeństwem. Wskazuje to na bardziej tradycyjny model życia rodzinnego.

Następnym wskaźnikiem jest kontakt respondentów z rodzeństwem – telefoniczny lub za pośrednictwem mediów elektronicznych). Zakłada się, że na charakter rodzin nowoczesnych wpływa indywidualizm, który w tym kontekście oznacza przywiązywanie większej wagi do interesów własnych, gdzie na plan dalszy schodzą sprawy, które nie mają bezpośredniego związku z najbliższą rodziną, zamieszkującą pod jednym dachem. Respondenci, którzy kontaktują się codziennie ze swoim rodzeństwem, robią to zarówno osobiście, jak i telefonicznie bądź za pośrednictwem mediów elektronicznych. W przypadku kontaktów odbywających się kilka razy w tygodniu zdecydowanie przeważają kontakty telefoniczne bądź wirtualne, co może znamionować istnienie modelu rodziny bardziej nowoczesnej (model mieszany).

W rodzinie tradycyjnej utrzymywano częste, niemal codzienne kontakty również z dalszą rodziną. Ze względu na endogamiczny charakter małżeństw i brak mobilności społecznej mieszkańców dawnej wsi dalsza rodzina zamieszkiwała w niewielkiej odległości od siebie. Utrzymywanie częstych kontaktów z dalszą rodziną przez mieszkańców współczesnej wsi wskazuje zatem na bardziej tradycyjny model życia rodzinnego. Respondenci deklarują stosunkowo częsty kontakt z dalszą rodziną (dziadkowie, wujkowie i ciotki, kuzynostwo, teściowie, szwagrowie i szwagierki) w ostatnim miesiącu. Należy dodać, iż członkowie dalszej rodziny nie muszą zamieszkiwać w tej samej wsi lub gminie, dlatego uzyskane wyniki wskazują na występowanie bardziej tradycyjnego modelu rodzinnego.

Kolejnym wskaźnikiem jest kontakt respondentów z dorosłymi dziećmi, zamieszkałymi poza domem. Większość badanych ze wszystkich gmin utrzymuje stałe kontakty z dorosłymi dziećmi, przebywającymi poza rodzinnym domem. Biorąc pod uwagę względnie trwałe charakter tych więzi, należy uwzględnić również fakt, iż dzieci te podejmują naukę w szkole lub na studiach poza własnym miejscem zamieszkania, imigrują za pracą lub podejmują życie na własny rachunek, co znamionuje istnienie modelu rodziny bardziej nowoczesnej niż tradycyjnej (model mieszany).

Na zdecydowanie tradycyjny charakter rodziny wskazuje analiza następnego wskaźnika przyjętego celem oceny siły więzi rodzinnych określających wzorzec życia badanych rodzin; jest nim autorytet respondentów u swoich dzieci. Większość badanych cieszy się autorytetem zamieszkałych z nimi dzieci.

A czy respondenci mają zaufanie do własnych dzieci? Wskaźnik ten odnosi się do deklaracji respondentów, iż w trudnych sytuacjach życiowych mogliby liczyć na to, że dzieci, które przebywają poza rodzinnym domem, mające często ustabilizowane swoje własne życie, dom, pracę, dzieci, zostawiłyby to i zajęły się swoimi rodzicami. Pod tym względem większość respondentów może liczyć na swoje dorosłe, zamieszkałe poza domem dzieci. Wskazuje to na silne więzi łączące respondentów z ich dorosłymi dziećmi. Biorąc pod uwagę różne czynniki, które skłoniły bądź zmusiły młodsze pokolenie do czasowego lub stałego opuszczenia rodzinnego domu, co wskazuje na charakterystyczne zjawisko towarzyszące procesom globalizacji, badany wskaźnik łączyć należy z bardziej nowoczesnym modelem życia rodzinnego (model mieszany).

Kolejnym wskaźnikiem było zaufanie respondentów do bliższej i dalszej rodziny (poza dziećmi). Badania wskazują na istnienie dużego zaufania do współmałżonków oraz pozostałej, najbliższej rodziny (córka, syn, matka, ojciec), mierzone deklaracją respondentów, iż w pierwszej kolejności mogą się do nich zwrócić z prośbą o pomoc, wsparcie w trudnych sytuacjach rodzinnych, zawodowych itd. Z kolei zaufanie do dalszej rodziny jest na dużo niższym poziomie. W odniesieniu do najbliższej rodziny należałoby zakwalifikować ten wskaźnik do modelu bardziej tradycyjnego, a w stosunku do dalszej rodziny – do bardziej nowoczesnego (model mieszany).

W rodzinach tradycyjnych obowiązek dzieci wobec starszych rodziców był jednym z głównych obowiązków ciążyącym na młodszym pokoleniu. Większość respondentów deklaruje przedkładanie obowiązku opieki nad starszymi rodzicami nad sprawy dotyczące ich własnych rodzin. Wskazuje to na tradycyjne podejście i znamionuje istnienie tradycyjnego modelu rodziny.

Ostatnim wskaźnikiem była pomoc rodzinna. Większość respondentów jest gotowa korzystać z pomocy rodzinnej (odpłatnej lub nieodpłatnej) przy budowie domu, remontach i innych pracach na rzecz domu i gospodarstwa. Jest to różnorodna pomoc obejmująca zarówno prace proste, jak i korzystanie z usług profesjonalnych firm prowadzonych przez bliższych lub dalszych członków rodziny. Jednocześnie respondenci deklarowali współpracę z innymi osobami (firmami), poza członkami rodziny, co z całą pewnością podyktowane jest względami ekonomicznymi. Tego typu zachowania wskazują na istnienie bardziej nowoczesnego modelu rodzinnego (model mieszany).

Na podstawie powyższej analizy wyłania się obraz współczesnej rodziny wiejskiej, która niemal w takiej samej mierze ma charakter zbliżony do rodziny tradycyjnej oraz do rodziny bardziej nowoczesnej. Należy jednak podkreślić, że zarówno wskaźniki, którymi posłużono się w badaniach, jak i ich typologia mają charakter arbitralny. Ponadto badania są niereprezentatywne; miały na celu zdiagnozowanie pewnych trendów i wymagają dalszych, pogłębionych eksploracji.

BIBLIOGRAFIA

- Adamski F., 2002: *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Bartkowski J., 2007: *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym*. W: M. Herbst (red.) *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Bartoszek A., 2006: *Kapitał społeczny a polityka lokalna – paradoksy więzi regionalnych i wspólnotowych*. W: M.S. Szczepański, A. Śliz (red.) *Kapitały: ludzie i instytucje. Studia i szkice socjologiczne*. Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach, Uniwersytet Opolski, Tychy – Opole.
- Chaskin R.J., Brown P., Venkatesh S., Vidal A., 2007: *Budowanie potencjału społeczności lokalnej*. W: T. Kaźmierczak (red.) *Zmiana w społeczności lokalnej. Szkice o kapitale społecznym w praktyce społecznej i nie tylko*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Cudak H., 1995: *Szkice z badań nad rodziną*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego, Kielce.
- Fedyszak-Radziejowska B., 2007: *Czy kapitał społeczny bez społecznego zaufania jest możliwy? Przykłady polskich gmin wiejskich*. W: T. Kaźmierczak, M. Rymśa (red.) *Ekonomia społeczna. Kapitał społeczny*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Frankfort-Nachmias Ch., Nachmias D., 2001: *Metody badawcze w naukach społecznych*. Zysk i S-ka Wydawnictwo s.c., Poznań.
- Frysztacki K., 2006: *Wspólnoty/społeczności i ich społeczny kapitał*. W: M.S. Szczepański, A. Śliz (red.) *Kapitały: ludzie i instytucje. Studia i szkice socjologiczne*. Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach, Uniwersytet Opolski, Tychy – Opole.
- Fukuyama F., 1997: *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa – Wrocław.
- Giza-Poleszczuk A., Marody M., Rychard A., 2000: *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany społecznej*. Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Jacher W., 1987: *Więź społeczna w teorii i praktyce*. Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Kocik L., 2002: *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*. Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o., na zlecenie Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków.
- Kocik L., 2006: *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*. Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM na zlecenie Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków.
- Kulpińska J., 1991: *Człowiek jako istota społeczna*. W: Z. Krawczyk, W. Morawski (red.) *Socjologia. Problemy podstawowe*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Kwak A., 2005: *Rodzina w dobie przemian: małżeństwo i kohabitacja*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A., 2004: *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Olechnicki K., Załęcki P., 1997: *Słownik socjologiczny*. Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń.
- Perepeczko B., 2006: *Zmiany w rolnictwie a stan więzi lokalnych na wsi*. „Wieś i rolnictwo” 4 (133): 28–41.
- Płopa M., 2005: *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Przybyszewski R., 2007: *Kapitał ludzki w procesie kształtowania gospodarki opartej na wiedzy*. Centrum Doradztwa i Informacji Difin sp. z o.o., Warszawa.
- Pucek Z., 2000: *Galicyjskie doświadczenie wielokulturowości a problem więzi społecznej*. W: A. Węgrzecki, A. Karwińska, M. Pacholski (red.) *Socjologia i wyzwania społeczne. Księga jubileuszowa dla uczczenia 45-lecia pracy naukowo-dydaktycznej profesora Ryszarda Dyonizaka*. Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków.

- Rusiecki M., 2011: *Przekaz kultury w rodzinie*. W: A. Garbarz, G. Grzybek (red.) *Wokół rodziny. Wychowanie, kultura, społeczeństwo*. Bonus Liber Sp. z o.o. Wydawnictwo i Drukarnia Diecezji Rzeszowskiej, Rzeszów.
- Rybicki P., 2005: *Więź społeczna i jej przemiany*. W: P. Sztompka, M. Kucia (red.) *Socjologia. Lektury*. Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Rymsza A., 2007: *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego*. W: T. Kaźmierczak, M. Rymsza (red.) *Ekonomia społeczna. Kapitał społeczny*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Słownik języka polskiego*, 2002. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sołdra-Gwiżdż T., 1993: *Więzi regionalne w świetle historii rodzinnych i ich przekazywanie*. W: K. Frysztacki, T. Sołdra-Gwiżdż (red.) *Więzi społeczne w regionie. Studium socjologiczne młodzieży Śląska Opolskiego*. Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu, Opole.
- Szczepański J., 1972: *Elementarne pojęcia socjologii*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Sztumski J., 2010: *Wstęp do metod i technik badań społecznych*. Wydawnictwo Naukowe „Śląsk” Sp. z o.o., Katowice.
- Tyszka Z., 2003: *Rodzina we współczesnym świecie*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Walczak-Duraj D., 2006: *Podstawy współczesnej socjologii*. Wydawnictwo Omega-Praxis, Pabianice.

FAMILY TIES IN CONTEMPORARY RURAL FAMILY ON THE BASIS OF THE INDICATORS CHOSEN FOR RESEARCH

Abstract. Article describes the family ties in contemporary rural families. Cultural transformation and globalization have a lot of influence on social ties of rural family life. The researchers point to a weakening of family ties in connection with preferred individual values. Partial results of research (only regarding to family ties) in this paper represents. The research carried out in six rural communities of south Poland: Busko-Zdrój, Ciężkowice, Kazimierza Wielka, Krościenko on Dunajec River, Wieliczka, Zielonki (małopolskie and świętokrzyskie voivodeship). The communities are differentiated regarding to social, economic and demographic factors. The main objective of the study was to fix the importance of family ties to formulate indicators and the attributes of a model of rural family life. On the basis of analysis the family ties are rather durable. The respondents have permanent contacts with their parents, their siblings, as well as with their children who live outside families. These children if necessary – they can always care of their parents. The respondents have rather seldom contacts with other relative, but these contacts seem to be durable. Respondents have a greater trust in their family members.

Key words: contemporary rural family, social ties, rural areas